

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkami niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedynczo kosztuje w miejscu i na prowincyi 40 hal.

Biura Redakcyi i Administracyi ul. Podwale 3. — Ekspedycya miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 13. Pojedyncze numery do nabycia w trafikach i biurach dziennikow. — Listy nalezy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 510. — Telefon Administracyi 637



„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny otrzymują samo i półroczni abonenci „Gazety Lwowskiej“, bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy pręnumerują od 1 stycznia do końca czerwca, ewentualnie i miesięczni za dopłatą: pierwsi 6 K, drudzy 3 K. „Przewodnik“ pręnumerowany osobno kosztuje 24 K. Listy i przesylki rękopiśmienne nalezy przesyłać na ręce redaktorów „Przewodnika“ Adama Kreczowieckiego, pod adresem Lwów, ul. Wałowa Nr. 31 I piętro (nad kuzyninem).

Ceny ogłoszeń (anonosów) kupieckich, osób prywatnych i t. p.: Wiersz petirowy 7 łamowy lub jego miejsce 30 hal. tabularyczny i listowy 40 hal. Nadesłane po 1 kor., kronika 1:50 kor., za wiersz 4 łamowy lub jego miejsce miary petirowej. Ogłoszenia władz rządowych, autonomicznych po 30 hal., tabularyczne i listowe po 40 hal. za wiersz petirowy 4 łamowy lub jego miejsce. Ogłoszenia listowe, tabularyczne i statutowe Towarzystw assekuracyjnych ubezpieczeniowych i t. p. po 60 hal. za wiersz petirowy 4 łamowy lub jego miejsce. Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracya „Gazety Lwowskiej“, Lwów, Podwale 1. 3.

Pręnumerata miejscowa:		Pręnumerata zamiejscowa:	
rocznie	60— K	rocznie	72— K
półrocznie	30— „	półrocznie	36— „
kwartrocznie	15— „	kwartrocznie	18— „
miesięcznie	5— „	miesięcznie	6— „

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Naczelnik Państwa dekretem z dnia 12 czerwca r. b. mianował p. Czesława Pruszyńskiego, dotychczasowego radcą legacyjnego, Posłem Nadzwyczajnym i Ministrem Pełnomocnym przy rządzie Królewsko-Norweskim, z siedzibą w Chrystyanii.

Prezes dyrekcji skarbu we Lwowie zamianował rewidentów rachunkowych Franciszka Radłę, Adama Suchodolskiego, Jana Sienkiewicza, Stanisława Musiałę, Maryana Wronkę, Leonarda Müllera, Zdzisława Rudzkiego, Jana Brożę, Alojzego Zięcinę i Izidora Schronzla, radcami rachunkowymi w VIII. klasie rangi w galicyjskich władzach skarbowych.

Prezes dyrekcji skarbu we Lwowie zamianował oficyałów rachunkowych Włodzimierza Kudelkę, Adama Martykę, Artura Heima i Karola Draka, rewidentami rachunkowymi w IX. klasie rangi w galicyjskich władzach skarbowych.

Prezes dyrekcji skarbu we Lwowie zamianował asystentów rachunkowych Stanisława Staszalkę, Erazma Kaznowskiego, Adama Podgórnika, Jana Bardonę, Rudolfa Łopusiewicza, Mieczysława Kalę, Henryka Ciejkę, Klemensa Monsiga, Józefa Malca, Józefa Ko-

złowskiego, Józefa Przybytniowskiego, Alfreda Groegera, Jana Kościusza, Antoniego Jarosińskiego, Franciszka Srokę i Samuela Vogelfängera, oficyałami rachunkowymi w X. klasie rangi w galicyjskich władzach skarbowych.

Pan Minister wyznał religijnych i oświecenia publicznego reskrytem z 28 maja 1919 l. 6030/5314/19 nadał prywatnemu gimnazjum realnemu SS. Urszulanek w Krakowie na przeciąg lat szkolnych 1918/1919, 1919/1920 i 1920/21 prawo publiczności, orz prawo odbywania egzaminów dojrzałości i wydawania świadectw mających ważność świadectw szkół państwowych.

Rozporządzenie

Rady Ministrów o zawieszeniu działalności sądów przysięgłych w okręgach sądów okręgowych w Rzeszowie i Tarnowie.

Na podstawie § 1 obowiązującej w b. zaborze austriackim ustawy z dnia 23 maja 1873 r. dz. u. p. Nr. 120, Rada Ministrów — po wysłuchaniu zdania Sądu Najwyższego — zawiesza działalność sądów przysięgłych odnośnie do wszystkich czynów karygodnych, podlegających ich orzecznictwu, w okręgach sądów okręgowych w Rzeszowie i Tarnowie na czas do końca roku 1919.

Prezydent Ministrów:

w/z.

(—) Wojciechowski.

Minister Sprawiedliwości:

(—) Sypuński.

Warszawa, dnia 13 czerwca 1919 r.

Walki na froncie wschodnim.

Komunikat

Warszawskiego sztabu generalnego

z dnia 24 b. m.

Front galicyjsko-wołyński: Silne ataki ukraińskie pod Jaczynem i Kółkowem na południe od Przemyśla zostały przez pułk piechoty Legionów z ciężkimi stratami dla nieprzyjaciela odparte.

W walce tej wzięliśmy przeszło stu jeńców. Silne ataki w rejonie między Bursztynem a Rohstynem w toku.

Na Wołyniu na odcinku Czartorysk-Rafałówka utarczki patroli.

Front poleski: Spokój.

Front litewsko-białoruski: Pod Postawami silna działalność artylerji nieprzyjacielskiej. Pozatem na froncie nie zostały żadne zmiany.

Zastępca szefa sztabu gen.

Pułk. Haller.

Sejm walny.

Sprawa Galicyi wschodniej.

Warszawa. Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu toczyła się w dalszym ciągu rozprawa szczegółowa nad reformą rolną.

Przemawiał szereg mowców, którzy zgłosili poprawki do punktu trzeciego.

W dalszym ciągu dyskusję rolną odroczone do następnego posiedzenia.

Z porządku dziennego przydzielono szereg wniosków do poszczególnych komisji, między innymi wniosek Ministerstwa sprawiedliwości w sprawie moratorium w byłym zaborze austriackim.

P. Diamand w zapytaniu do Marszałka zaszteżęł się przeciwko temu, aby bez zezwolenia Sejmu wprowadzano jakiegokolwiek cła.

Odczytano następnie trzy wnioski nagłe w sprawie Galicyi wschodniej, a mianowicie:

1. wniosek pp. Rataja, Dębskiego i tow., wzywający Rząd, względnie Naczelnego Dowództwa do złożenia Sejmowi, po porozumieniu z komisjami sejmowymi, w terminie trzydniowym sprawozdania dotyczącego wykonania uchwał sejmowych o udzieleniu pomocy wojskowej w Galicyi wschodniej oraz o stanie obecnej sytuacji wojskowej na tym froncie i środków zaradczych przedsięwziętych przez Naczelnego Dowództwa w związku z ostatnimi wypadkami na tym froncie.

2. Wniosek p. Głabińskiego, Dubanowicza i tow.: Sejm wzywa Rząd i Naczelnego Dowództwa, aby natychmiast użyli wszystkich środków dla odzyskania Galicyi wschodniej i obrony ludności polskiej. Sejm wzywa Rząd i Naczelnego Dowództwa, aby wyjaśnili przyczyny ostatnich niepowodzeń wojennych w Galicyi wschodniej.

3. Wniosek nagły p. Daszyńskiego i tow. wzywa Rząd, aby w sprawie Naczelnego Dowództwa wystąpił energicznie przeciw niesumiennej i lekkomyślnej agencji szowinistycznej różnych wojskowo-nieodpowiedzialnych polityków wśród Wojska Polskiego, aby utrzymał dyscyplinę i bitność armii i nie dał się sterroryzować żadnymi postronnymi wpływami, lecz dążył nadal do obrony

Dr. Wincenty Smlalek.

Na pograniczu dwu światów.

(Dokończenie).

Z dociekań Geffckena, które zapowiada omawiana rozprawa, wynikałoby:

1. Jeżeli myśli się o pograniczu świata pogańskiego i chrześcijańskiego, trzeba myśleć o długotrwałej i zaciętej walce.

2. Światy te rozgranicza nie linia demarkacyjna, ale pas szeroki, strefa mieszana, z której etapowo wydziela się strona zwycięzka.

3. Zwycięstwo chrześcijaństwa nie było prędkie ani łatwe: nie w bezładzie, ale w silnym zorganizowaniu stał przeciwnik do walki, którą ciągle wznawiał.

4. W zwierciadle tych walk widzi się, jak wielki duch Hellenów słabnie i stacza się z wyżyn filozoficznych i religijnych do ludowych pojęć i w nich się rozplywa. Obrona hellenizmu przypada chrześcijanom, którzy obejmują rolę pierwszych humanistów. Światło rozniecone geniuszem helleńskim nie gaśnie, ale przetrzuca się na inny teren, gdzie rozplomić miało nowym ogniem.

Takie wyniki ustala sobie czytelnik z tych pierwszych zwierzeń Geffckena, czerpanych ze zgrupowania się pod ręką materyału, który sortować pomagają mu datowane inskrypcje.

Ujemną stroną badań Geffckena jest to, że czy jego śledzą głównie siły i ruchy jednej strony walczącej. Wprawdzie aktom z r. 311 i 313 przyznaje już należne zna-

czenie w Konstantynowiu nie podsuwa fałszywych pobudek, co w literaturze niedawnego jubileuszu Konstantynińskiego z nielicznymi wyjątkami, jak Edward Schwartz, w przeciwnieństwie do znanego stanowiska Burekhardta dość zgodnie się objawiło, jednak nie uwzględnia, że w toczącej się dotąd walce partner jego strony przywdział i broń przeciwnika. Zeby już nie wspominać o Julianie, modą się stało, której i Geffcken zdaje się ulegać, aby przecenić wpływ neoplatonizmu na chrześcijaństwo, zamiast odwrotnie doszukiwać się oddziaływania chrześcijaństwa na krystalizowanie się pojęć nowoplatonistycznych. Zbyt odrębne i wysokie w dziejach myśli stanowisko wyznacza Plotinowi, gdy uznaje go za zjawisko zagadkowe, rozwiązalne tylko w zestawieniu go z Klemensem Aleksandryjskim i z Augustynem, choćby się i nie zaprzeczało, że w formy myślenia ówczesnego układała się treść chrześcijańska, kształtując chrześcijański pogląd na świat.

Z dalszego dociekania linii wytworzyć się mógł tylko sztuczny frazes, że scholastyka to dziecko neoplatonizmu. Jednostronnością jest upstrzywać synkretyzm wieku już w napisie Aberkiosa, choć uważa go za dokument chrześcijański, co w swoim czasie nawet wbrew wywodom Mommsena stanowczymi argumentami u nas poparł ks. Arcybiskup Bilezowski, jeszcze jako profesor Uniwersytetu.

Jeszcze o jeden rzekomy wpływ obcy na chrześcijaństwo potracę. W pierwszej chwili, kiedy zapoznano się z religją misteryjów, co jest zdobyczą ostatnich lat dzieśiątek, poczęto dopatrywać się jakichś stycznych z nauką chrześcijańską.

Po dokładniejszym zbadaniu tych podobieństw, uznano, że one z chrześcijań-

stwem mało albo nie mają wspólnego. Szczególniej zajęto się stosunkiem św. Pawła do misteryjów. Gruntowne badania A. Schwarza (Geschichte der Paulinischen Forschung 1911) a ostatnio K. Deissnera (Paulus und die Mystik seiner Zeit 1918), z którym obszernie rozprawił się E. Posselt na łamach Berl. Phil. Wochenschrift z 21 września 1918 szp. 865—893 z chwiejną obroną przeciwnego stanowiska Reitzensteina zajętego w dziele „Die hellenistischen Mysterienreligionen, ihre Grundlagen und Wirkungen“ 1910 i w wcześniejszym nieco „Pojmandres“ 1904.

Jeżeli utarło się zdanie, że styl to człowiek, to z większą prawdą powiedzieć można, że duch to książka. Pisma św. Pawła owiane są tak odmiennym duchem, że choćby pewne wyrażenia przypominały język misteryjów, mogą najwyżej być świadectwem, że św. Paweł bieżę się w swem przemówieniu z pojęciami swoich słuchaczy czy czytelników. Jeżeli dla Geffckena niewątpliwymi są „mystische Stimmungen und ihre Ausdrucksformen bei Paulus“, to w tem idzie dalej, niż nawet ostatnie wyniki badań na to pozwalają, choć wobec pokrewnych hipotez, jak Usenerowskiej metody szukania w hagiografii odbicia mitów starożytnych, prób nawiązywania życia zakonnego z religją pogańską, niewolniczego uzależnienia sztuki kościelnej od starożytnej, zachowuje ostrożność uczonego i umiarkowanie. Te właśnie zalety badań Geffckena obok olbrzymiego interesu historyczno-religijnego i historyczno-kulturalnego, jaki jego studia otwierają, każą niecierpliwie oczekiwać ukazania się samej książki tym problemom poświęconej.

Książka Geffckena nie tylko uporządkuje i rozjaśni pole badań, ale położy tamę

takim spekulacjom, jak artykuł profesora gimnazjum monachijskiego Edwarda Stemplingera „Hellenisches im Christentum“, którego pomieszczenie w kilka miesięcy po revue Geffckena w temże czasopiśmie przypisać trzeba chyba tylko krzyż wojennej, subtelniczy żywot sprowadzającej na wszystkie redakcje. Mimo przeświadczenia o „vortwärtsschauende Betrachtungsweise“ w rzeczywistości cofa się do Usenerowskiego poglądu na zależność chrześcijaństwa od świata greckiego. Misją jego argumentacji niech będzie choćby ten szczegół, że zdaniem jego alegoryczna egzegeza Homera podała chrześcijaństwu komentarz do proroków, albo że kościelny wykład Pieśni nad pieśniami stawia na równi z próbą mistycznego pojmowania erotycznych utworów Owidyusza — ad usum zakonnic. W obrzędach kościelnych i czysto chrześcijańskiej symbolice, w zwyczajach i gustach ludu Bawarskiego widzi różne reminiscencje ze starożytności Gdyby tak zaglądnąć do „Gesta Romanorum“, opływałby w podobieństwa i dalekie, choć mocno pomączone echa. Ale do zrozumienia liturgii katolickiej i do rozwiązywania zagadnień folklorystycznych trzeba czegoś więcej, niż znajomości mitów i mitologii starożytnej.

Złudnem wreszcie jest to zapatorywanie, jakoby względ na owe rzekome czy niekiedy nawet i prawdziwe podobieństwa przemawiał tak silnie jak autor wierzy, za utrzymaniem gimnazjum klasycznego, o które w Niemczech kierownicze duchy zasięły wiedzą bój, ale z daleko ważniejszych powodów, które mutatis mutandis i u nas nawołują do energicznego wystąpienia, gdy zagraża niebezpieczeństwo zmiecenia podstaw humanistycznego wychowania młodych pokoleń.

całego Państwa w myśli konieczności strategicznych.

Marszałek zaproponował odesłanie wniosków bez dyskusji do komisji wojskowej.

Izba uchwaliła większością głosów nagłość wniosku p. Głabińskiego.

P. Daszyński po odrzuceniu jego wniosku o odbycie tajnego posiedzenia uzasadniał nagłość swego wniosku twierdząc, że wniosek ten nie dotyczy żadnych tajemnic wojskowych a wręczony jest przeciw nadużyciu agitacji politycznej uprawianej przez polityków. Mówca powiedział między innymi, że Sejm ma uchwalić armię, ale prowadzić ją do boju ma Naczelnny Wódz a nie wola pp. Skarbka i Głabińskiego. Po przemówieniu p. Fichny, p. Korfanty w kwestyi formalnej oświadczyli, że wskutek zbiegu okoliczności klub jego nie miał możliwości odpowiedzenia na niesłychane napaści p. Daszyńskiego, które mówca odparł.

Izba odrzuciła nagłość wniosku p. Daszyńskiego, a nagłość zaś wniosku pp. Rataja i Dębskiego przyjęła jednogłośnie. Wszystkie wnioski odesłano do Komisji wojskowej.

Następne posiedzenie dziś o godzinie 3 popołudniu.

P. Minister skarbu Karpinski o monopolu tytoniowym.

Na 53 posiedzeniu Sejmu walnego zabrał głos P. Minister skarbu Karpinski i w sprawie tytoniu oświadczył, co następuje:

Sprawa opodatkowania wyrobów tytoniowych, jako bardzo ważna dla dochodów Państwa, była szczegółowo rozważana przez Ministerstwo skarbu i po szczegółowym i wszechstronnym jej rozważeniu Ministerstwo skarbu ustaliło w tej sprawie następujące dane:

1. Wprowadzenie w obecnej chwili całkowitego monopolu tytoniowego, t. j. monopolu produkcji wyrobów tytoniowych i sprzedaży ich, wymagałoby kolosalnych nakładów ze strony skarbu państwowego. Dla zaopatrzenia ludności w wyroby tytoniowe stałaby się potrzeba wybudowania kilkunastu fabryk, o produkcji odpowiadającej obrotowi fabryki krakowskiej, lub nabycia celem eksploatacji odpowiedniej ilości dziś istniejących fabryk prywatnych. Tych ostatnich jest w b. Królestwie kongresowym 6—8, w zaborze zaś pruskim funkcjonują obecnie 92 fabryki papierosów i 90 fabryk cygar. Przy przejściu na monopol, fabryki te musiałyby być zamknięte i Rząd musiałby wziąć na siebie odszkodowanie.

Zasadzając się na statystycznych danych monopolu austriackiego, z kalkulacji jego obrotów wnioskować można, że kapitał zakładowy naszego monopolu wynosiłby musiał przeszło 200 milionów marek. Kapitał obrotowy, potrzebny do osiągnięcia prawidłowej eksploatacji, musiałby być nie mniejszy, niż pół miliarda marek. Tym sposobem, doliczywszy do tego sumę odszkodowań, której ustalić narazie niepodobna, skarbu Państwa musiałby być przygotowany na wydatek około 800 milionów marek.

2. Zrealizowanie akcyi skarbowej w sprawie technicznych urządzeń monopolowych, napotkałoby dziś, przy ogólnym zastoju życia przemysłowego, nadzwyczajne trudności i spowodowałoby niewątpliwie olbrzymie straty dla Skarbu, przez brak wykwalifikowanych wykonawców.

3. Przejęcie przez skarbu fabrykacji wyrobów tytoniowych pociągnęłoby za sobą zupełne zlikwidowanie przemysłu prywatnego, co w dzisiejszej przemysłowej chwili budownictwa Państwa nie powinno być ze stanowiska społecznych zadań gospodarczych zgóry przesądzone.

Ze względu na powyższe motywy, Ministerstwo skarbu nie usuwając możliwości wprowadzenia monopolu tytoniowego w przyszłości, po unormowaniu się ogólnych warunków gospodarczych Państwa, uznało za wskazane powstrzymać się narazie od zamierzeń w tym kierunku i uzyskać dochód na drodze opodatkowania wyrobów akcyzą na następujących podstawach:

1. Znieść istniejący w niektórych dzielnicach Państwa Polskiego monopol produkcji tytoniu, przy utrzymaniu w ruchu, ewentualnie wznowieniu istniejących obecnie rządowych fabryk tytoniu i zakładaniu nowych.

2. Wprowadzić na całym obszarze Państwa Polskiego wolny handel tytoniem i poddać go opodatkowaniu w formie cła i banderoli.

3. Uczynić zależnym otwieranie nowych, jako też rozszerzanie już istniejących fabryk tytoniu i przerobów tytoniowych od zezwolenia Ministerstwa skarbu i to na takich warunkach, któreby w zupełności zabezpieczyły interesy Skarbu i nie utrudniły swego czasu wprowadzenia monopolu.

4. Prowadzić racjonalną plantację tytoniu w kraju i wprowadzić opłatę od krajowego tytoniu.

Projekt podatku akcyzowego jest już opracowany przez Ministerstwo Skarbu i w najbliższym czasie złożony będzie Radzie Ministrów.

Według przybliżonych obliczeń, przeprowadzona w powyższy sposób reforma zapewni może Skarbowi przeszło 500 milionów marek dochodu rocznego, nie narażając go na ryzyko, które mu grozi przez wprowadzenie natychmiastowe monopolu powszechnego i na te kolosalne wydatki, jakie musiałby w najcięższej chwili ponieść.

Dodatkowo: O ile w pewnym przybliżeniu można jeszcze obliczyć dochód skarbowy z podatku konsumcyjnego, o tyle dochód z gospodarstwa monopolowego przy obecnych warunkach handlowych i przemysłowych jest najzupełniej nieuchwytny. Cały zapas tytoniu trzeba sprowadzić z zagranicy. Trzeba go tam umieć kupić, nie narażając się na wielkie straty. Czy i jak potrafią to zrobić urzędnicy państwowi, jest to wielkie pytanie. — Następnie należy znaleźć sposób sprowadzenia go z odległych nieraz krajów. Te operacje, o ile będą prowadzone przez aparat skarbowy, nastrożają tyle wątpliwości, że o żadnej realnej kalkulacji mowy być nie może.

To są motywy, dla których prosiłbym ażeby dzisiaj nie przesądzać sprawy, czy ma być monopol tytoniowy, czy nie. Proszę, aby Sejm zechciał z tą sprawą poczekać, zanim przedstawię sprawozdanie z gospodarki monopolowej, która, jak już dzisiaj uprzedzam, ma bardzo smutne rezultaty, i na ustawę tytoniową, która opiera dochód od tytoniu nie na monopolu, — lecz na akcyzie, na banderoli.

Kongres pokojowy.

Wiedeń. (B. k. z Wersalu). Dzień podpisania traktatu pokojowego nie jest jeszcze oznaczony. Podpisanie w każdym razie nie nastąpi przed czwartkiem, a to ze względu na czas, potrzebny delegatom niemieckim do odbycia podróży do Paryża. Sądzą, że podpisanie traktatu nastąpi w sobotę. Włochy będą zastąpione przez Sonnino, Crespięgo i Imperialego, gdyż Tittoni nie będzie mógł przybyć do Wersalu przed tygodniem.

Posel Haniel na polecenie rządu niemieckiego przesłał wczoraj popołudniu o godz. 4:40 do pełnomocników rządów sprzymierzonych i sojuszniczych następującą notę: Rząd republiki niemieckiej z ostatniego oświadczenia państw sprzymierzonych i sojuszniczych poznaje z przerażeniem, że są zdecydowane wymusić na Niemczech przyjęcie warunków traktatu pokojowego użyciem największej siły, która ma za cel ostateczną hańbę narodu niemieckiego. Ustupając przed przemocą i nie wyrzekając się swego zapamiętania na niesłychaną niesprawiedliwość warunków pokojowych, oświadcza rząd republiki niemieckiej, że gotów jest przyjąć warunki traktatu pokojowego, nałożone przez rządy sprzymierzone i sojusznicze i traktat podpisać.

Berl. Tagblatt donosi z Weimaru: Wobec oświadczenia generałów i oficerów sztabowych, że w razie przyjęcia traktatu, a w szczególności ze względu na postanowienia dotyczące uznania winy Niemiec i wydania przewódców i polityków niemieckich, złożą swoje rangi, oświadczył Noske, że podaje się do dymisji. Gdy jednak sprawę tę rozstrzygniono, Noske pozostaje na swoim urzędzie.

Posel niemiecki von Haniel przesłał ostatniej nocy prezydentowi konferencji pokojowej nową notę, prosząc rządy sprzymierzone i sojusznicze o przedłużenie o 48 godzin terminu udzielonego Niemcom do dnia odpowiedzi w sprawie podpisania traktatu pokojowego. Po naradzeniu się członków Rady czterech, p. Clémenceau przesłał szefowi delegacji niemieckiej następującą notę:

Panie prezydencie! Rządy sprzymierzone i sojusznicze mają zaszczyt zawiadomić pana, po odebraniu pańskiej noty z dnia 23 czerwca, po zbadaniu pańskiej prośby, iż żałują, że nie jest dla nich możliwym przedłużyć termin udzielony już Waszej Ekscelencji dla zakomunikowania decyzji w sprawie podpisania traktatu bez żadnych zastrzeżeń. Racz pan przyjąć panie prezydencie, zapewnienia mojego wysokiego poważania. Clémenceau.

Na notę niemiecką, która usiłowała wykazać rzekomą sprzeczność między memorandumem wręczonym delegacji niemieckiej 10 b. m., a proponowanym tekstem traktatu, wręczonym również tego samego dnia tejże delegacji niemieckiej, odpowiedział prezydent konferencji notą, zawierającą 12 punktów. Ta nota obejmuje protokół, który ma być dołączony do traktatu. Co się tyczy

sprecyzowania pewnych warunków wykonania niektórych klauzul traktatu pokojowego, kontrahenci zgadzają się, że:

1. zostanie zamianowana komisja przez główne mocarstwa sprzymierzone i sojusznicze dla nadzorowania zniszczenia fortyfikacji na Helgolandzie, stosownie do postanowienia traktatu. Komisja ta zadekluje, które części urządzeń mają być pozostawione, które zaś zdemolowane.

2. Sumy, które Niemcy mają wypłacić jako odszkodowanie za koleje i kopalnie, przewidziane w art. 156, będą włączone do kredytów niemieckich, które będą zapłacone z odszkodowania wojennego.

3. Lista osób, które zgodnie z art. 228 mają Niemcy wydać państwu sprzymierzonym i sojuszniczym, zostanie wręczona rządowi niemieckiemu z chwilą wejścia w życie traktatu pokojowego.

4. Komisja odszkodowań, przewidziana w §§ 3 i 24 art. 240, nie będzie mogła żądać ogłoszenia tajemnic fabrykacji, lub innych wyjaśnień.

5. Od chwili podpisania traktatu pokojowego przez następne cztery miesiące będą Niemcy miały możliwość przedkładania państwu sojuszniczym i sprzymierzonym dokumentów i propozycji, dotyczących przyspieszenia prac w sprawie odszkodowań i przyspieszenia decyzji.

6. Osoby, które popełniły wykroczenia w sprawach dotyczących się likwidacji dóbr niemieckich będą prawnie seigane, a państwa sprzymierzone i sojusznicze zażądają od rządu niemieckiego odpowiednich wyjaśnień.

Stan rzeczy na Węgrzech.

Do Pana komisarza ludowego Böhma, komendanta armii w Gödö. Main zaszczyt zawiadomić Pana o otrzymaniu Pańskiego radiotelegramu z 23 czerwca br. Nr. 280.

1. Dają wojskom czesko-słowackim rozkaz ukończenia operacji wojennych dnia 24 czerwca, o godz. 5 rano.

2. Liczę, stosownie do zapewnienia, które mi Pan daje, że Pan chce wypełnić warunki, zakomunikowane przez marszałka Focha i wypełni pan także warunki, określone moim radiotelegramem z 22 czerwca w szczególności §§ 2, 3, 4, 5 i 6, że wojska węgierskie zaczęły wycofywanie się od 24 czerwca o godzinie 5 rano, i że to cofanie się zostanie ostatecznie ukończone na linii oznaczonej przez radiotelegram prezydenta konferencji pokojowej z 13 czerwca, a to do dnia 26 czerwca o godzinie 11 minut 59 wieczorem dla wszystkich wojsk znajdujących się na zachód od linii Bartfa, Nagy Saroz, Margit Falva Szefti-Nylak Szantiska, a do dnia 28 czerwca o godzinie 11 min. 59 wieczorem dla wszystkich wojsk, znajdujących się na wschód od tej linii.

3. Rozkazuję wojskom czesko-słowackim nie przeskazywać temu odwrotowi i zacząć swoje ruchy dopiero 26 czerwca po godzinie 11 min. 59 wieczorem dla wojsk znajdujących się na zachód od linii Bartfa, Nagy Saroz, Margit Falva, Szefti-Nylak, Szantiska, a 28 czerwca po godzinie 11 minut 59 wieczorem dla wojsk znajdujących się na wschód od tej linii.

4. W sprawie wysłania delegatów dla wyznaczenia granic, uważam, że kwestya ta nie należy do zakresu mojej władzy i oddaję ją rządowi czesko-słowackiemu i Panu Prezydentowi konferencji pokojowej.

5. W każdym razie dla uniknięcia ewentualnych nieporozumień między wojskami obu narodów proponuję, aby wojska węgierskie cofnęły się przynajmniej o dwa kilometry poza linię wyznaczoną radiotelegramem z 13 czerwca i aby wojska czesko-słowackie zatrzymały się przynajmniej na dwa kilometry na północ od tej linii. Strefa 4 kilometrowa ma być aż do nowych rozkazów uważana za neutralną i wstęp na nią ma być wzbroniony wojskom i żołnierzom obu stron.

6. Proponuję, aby dokładne granice tej strefy zostały wyznaczone przez delegatów wysłanych przez pana i przemennie. Będą oni mogli się zebrać dnia 25 czerwca o godzinie 11 rano w Bratislava.

7. Przesyłam panu prezydentowi konferencji pokojowej pańskie zapytanie w sprawie opóźnienia przez wojska rumuńskie terytorium węgierskiego, które one zajmują, przy pogoniu tego opóźnienia przez decyzję konferencji pokojowej.

8. Proszę zawiadomić mi przed dniem 24 czerwca o godz. 3 po południu, czy pan się zgadza całkowicie na wyliczone tu punkty, a w szczególności, czy pan się zobowiązuje przeprowadzić w oznaczonych warunkach wycofanie swoich wojsk, wskazane w punkcie 2, jak wyżej.

Podp. Pella.

W sprawie gimnazjum zakopiańskiego.

Zakopane, w czerwcu.

W najczarniejszym i najzdrowszym zakątku Polski powstała w roku 1913 szkoła nowego typu, dążąca do harmonijnego rozwinięcia wszystkich sił młodzieży, starająca się więc kształcić ją ogólnie i wszechstronnie. Owiana duchem narodowym ma dostarczyć Polsce sił kierowniczych, odpowiednio wykształconych, by poddały wysocim i ciężkim obowiązkom społecznym, urobili doskonałych, o ile to możliwe obywateli.

W drugim roku istnienia tej szkoły pisał do dyrekcji gimnazjum zakopiańskiego Henryk Sienkiewicz „gdźby takiej szkoły nie było, to istotnie należałoby ją stworzyć, sądzę więc, że zasługuje ona na jak najszersze poparcie. Będę mówił o niej z ludźmi i będę pokazywał program wszystkim znajomym. Wierzę mocno, że taki zakład musi zwrócić uwagę i rozbudzić żywe zajęcie w tych wszystkich, którym zdrowie przyszłych pokoleń leży na sercu”.

Powstało ono nie dla Zakopanego, nie dla okolicy, ale dla Polski całej, aby waga i potrzebująca górskiego powietrza młodzież skupiała u podnóży gór tatrzańskich, dać jej obok poważnej wiedzy zdrowie i chronić ją przed wynarodowieniem w obcych nam sanatoryjnych szkołach zagranicznych. I zadanie to spełniają zakłady zakopiańskie (gimnazjum męskie i żeńskie) od chwili swego powstania z wielkim pożytkiem dla młodzieży i społeczeństwa. Pod wytrawnym kierownictwem dyr. Adama Wilusza i przy nader troskliwej opiece, jaką instytucje szkolne otacza przewodniczący Rady nadzorczej, ks. dr. Paweł Frelek, proboszcz Zakopanego stanęły te zakłady na wysokim stopniu rozwoju. Program nauk poza planem dla gimnazjów reakcyjnych obejmuje jako przedmioty nadohwożkowe język grecki, francuski, naukę śpiewu i muzyki instrumentalnej, rysunków, słoju, ogrodnictwa i sadownictwa, higieny, — dla dziewcząt oprócz przedmiotów powyższych z wyjątkiem słoju nauka szyćcia i kroju, nauka artyst. robót kobiecych; koronkarstwa, wreszcie gospodarstwa domowego i gotowania. Plan nauk i zajęć uwzględniając na równi z pracą naukową zajęcia praktyczne we fachowych laboratorjach, ćwiczenia artystyczne, rozliczne rodzaje pracy fizycznej oraz gimnastyki, gry i zabawy, jest wyrazem powszechnego dziś w pedagogii dążenia do rozwoju wszystkich władz wychowania.

Te na wysokiej wyżynie pozostające instytucje naukowe Zakopanego znalazły się w osaczeniu czasie w krytycznym położeniu. Towarzystwo zastanawia się nad dalszym utrzymaniem tych zakładów, zagrożonych poważnie w swym bycie wskutek odmówienia płatnych urlopów nauczycielom rządowym.

Towarzystwo prywatnego gimnazjum realnego w Zakopanem walczyło od początku z wielkimi trudnościami, które w okresie trwania wojny osiągnęły swój punkt szczytowy. Mimo to oba gimnazyja (męskie i żeńskie) były czynne i dawały możność nauki setkom dzieci bezdomnych i oparciu dzieciom tułaczycy rodzin nauczycielskich. Możliwość bytu zawdzięczały obie szkoły ofiarności grona nauczycielskiego, którego członkowie dawali nawody wielkiego poczucia obywatelskiego pracując mimo stosunkowo niskiego wynagrodzenia, ochotnie i owocnie, prywatnej ofiarności niewielu nie mających osób, które spieszyły z pomocą, wreszcie subwencyom rządowym, udzielonym głównie w postaci urlopów z pełnymi poborami nauczycielom rządowym, pracującym w obu tych zakładach.

Rząd polski wobec olbrzymich zadań, niezliczonych środków i wielu trudności innego rodzaju w okresie przejściowym — obliczwszy się ze siłami odmówił zasadniczo udzielania płatnych urlopów rządowym nauczycielom, uczącym w zakładach prywatnych.

Nie wątpliwy jednak, że Rząd polski zechce uczynić dla Zakopanego wyjątek.

Najprostszym rozwiązaniem byłoby przejęcie wszystkich zobowiązań Towarzystwa przez Rząd i natychmiastowe wyrównanie wszystkich udziałów i długów. O ileby Towarzystwo nie otrzymało subwencji w gotówce, względnie płatnych urlopów dla profesorów rządowych albo też w razie, gdyby rząd nie upaństwowił obu gimnazjów po wyrównaniu długów i udziałów Towarzystwo byłoby zniewolone już z końcem bieżącego roku szkolnego zwinąć oba zakłady.

Walne zgromadzenie Towarzystwa powzięło ostatnio jednomyślną uchwałę, aby podtrzymać prośbę o upaństwowienie obu gimnazjów prywatnych, męskiego i żeńskiego w Zakopanem, złożoną ustnie podczas audyencji u P. Ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego przez dwóch wyślaników Towarzystwa, dyr. Adama Wilusza i dr. Tadeusza Michkego.

Gdyby zaś spłata długów przez rząd i dokonanie innych formalności koniecznych przy upaństwowieniu okazały się niemożliwymi przed rozpoczęciem roku szkolnego 1919/20 wówczas automatycznie staje się aktualną prośba o udzielenie dostatecznej subwencji w myśl powyżej podanych powodów.

Szerokie koła rodziców oraz społeczeństwa Zakopanego żywią nadzieję, że rząd nie dopuści do zamknięcia zakładów ani do krzywdy wierzycieli Towarzystwa, wobec czego przedłożyły Warszawie usilną prośbę o pozostawienie w Zakopanem tych sił naukowych wraz z kierownikiem, które dotychczas w obu zakładach mimo niepomysłnych warunków tak owocnie i ofiarnie pracują.

Z krajowego Związku sędziów.

Sprawozdanie z posiedzenia wydziału z dnia 22 czerwca.

1. Prezes zdaje sprawę ze swej konferencji z Prezesem p. Czerwińskim po powrocie jego z Warszawy. P. Minister sprawiedliwości nie ma zamiaru zarządzać sporządzenia projektu pragmatyki służbowej dla funkcyjaryuszów sądowych przez własne organa, lecz odniesie się w tym celu do prezydów, sądów apelacyjnych i Związków sędziowskich. Pan Minister zaznaczył, że nie ma mowy o tem, by przy regulacji płac sędziowie posiadający rangi od VI. w górę otrzymali stopień płacy niższy od dotychczasowego.

Z konferencji tej przekonał się prezes, że stanowisko nasze w sprawie personalu sądowego, uwolnionego z pod inwazyi ukraińskiej, odpowiada zapatrywaniom P. Ministra, a Prezes apelacji postępuje też w duchu zasad przez nas wypowiedzianych i chętnie korzystać będzie z materiału przez nas w tej sprawie zebranego, uważając współdziałanie nasze za potrzebne i korzystne dla interesów sądownictwa i Państwa Polskiego.

2. W związku z uchwałą powziętą na poprzednim posiedzeniu (20 b. m. punkt I.) po wyjaśnieniu udzielonem przez prezesa Związku postanowiono zwrócić się do Ministerstwa sprawiedliwości z prośbą, by propozycje do nominacji sędziowskich, zwrócone prezydym sądu apelacyjnego 31 maja b. r., załatwiono bez względu na przeszłość, w reskrypcie ministerjalnym wyrażone, dalsza bowiem zwłoka w nominacjach wyrządza niezaskuteczne krzywdę znaczniejszej ilości sędziów, którym ten awans należy się już od 3 lat, a okoliczność, że w uwolnionych z pod inwazyi ukraińskiej okręgach mogą się znaleźć także kompetenci, godni posunięcia do wyższej rangi, nie powinna mieć tu wpływu, skoro już w propozycjach, przedstawionych Ministerstwu z końcem marca b. r., poczyniono wystarczające kautele dla salwowania praw ewentualnych kompetentów z pod zaboru ukraińskiego.

Sprawa nominacji sędziów apelacyjnych pozostaje w związku z pewną sprawą osobistą jednego z funkcyjaryuszów ministerjalnych, przedstawioną P. Ministrowi przez naszą delegację w lutym b. r., a dotychczas nie załatwioną. Uchwalono prosić P. Ministra o oznaczenie, czy i jak tę sprawę rozstrzygnięto.

3. Dnia 2 b. m. odbyło się posiedzenie Związku stowarzyszeń urzędniczych z akademickim wykształceniem, na które i nasz wydział zaproszenie otrzymał. W posiedzeniu tem wzięli udział jako delegaci Związku naszego sekretarz i k. Hahn. Przedmiotem obrad była kwestya, jakie stanowisko zająć mają poszczególne zrzeszenia urzędnicze wobec Stałej delegacji urzędników państwowych, oraz sprawa pragmatyki służbowej dla urzędników. Ta ostatnia rzecz nas oczywiście nie dotyczy z powodu naszego odrębnego stanowiska w ustroju państwowym. W tej więc kwestyi delegaci nasi uchylili się od współdziałania, natomiast co do stanowiska wobec Stałej delegacji uchwalili zebranie z 2 czerwca rozesłać do zaopiniowania wszystkim stowarzyszeniom urzędników z akademickim wykształceniem projekt statutu ogólnej organizacji urzędniczej, wypracowany przez dotychczasową Stałą delegację. Wspomniany wyżej Związek stowarzyszeń przez obecnych na tem posiedzeniu członków z zarządu zwraca się do naszego wydziału z zaproszeniem o przyłączenie się do Związku. Po przedstawieniu sprawy tej przez sekretarza Związku uchwała wydziału stała uczestniczyć w pracach Związku stowarzyszeń urzędników z akademickim wykształceniem bez formalnego jednak przystąpienia, o czym zdecydowanie jest ustrawnione tylko walne zgromadzenie członków naszego Związku, któremu też wydział przedstawi odpowiedni wniosek.

4. Obecny na posiedzeniu jako gość s. L. Szydłowski udzielił wyjaśnień co do stosunków, jakie panowały w sądzie okręgo-

wym w Stanisławowie po dniu 1 listopada 1918, a w kwestyi zasad, wypowiedzianych w naszym memoriale z 3 czerwca b. r. oznajmił, że ogólnego zgromadzenia sędziów tamtejszego okręgu nie można było dotychczas zwołać, znając jednak dokładnie powszechną opinię tych sędziów nie wątpi, że jest ona zgodną z naszym stanowiskiem w powyższej sprawie

Czas odnowić przedpłatę.

Przedpłatę należy uiszczać w Administracji Podwałe 3.

KRONIKA.

Lwów, 25 czerwca 1919.

Kalendarz.

Czwartek, 26 czerwca.

Rzym. kat.: Jana i Pawła b. Gr. kat.: Akiłyny. Słowiański: Rozmysław.

Wschód słońca o godzinie 4 min. 54 rano, zachód o godz. 9 min. 15 wieczorem. Temperatura o godzinie 12 w południu 21 Cels.

Odezwa Arcypasterska do Wiernych Lwowa.

W piątek, 27 czerwca, przypada doroczna uroczystość Najświętszego Serca Jezusowego. Po południu o godzinie 6 odbędzie się procesja z kościoła OO. Jezuitów na Rynek naszego miasta. Co roku oddawaliśmy sobie, dycepcje, Polskę całą opiece Bożego Serca. W tym roku trzeba nam to uczynić jeszcze z większą gorącością ducha i obwołać na nowo i uroczysto Chrystusa naszym Królem, gdy wciąż jeszcze ważą się ostateczne losy naszych kresów i całej Ojczyzny.

Z tego powodu zapraszam wszystkich Wiernych do wzięcia w Procesji jak najliczniejszego udziału.

Jeśli Jezus Król i Marya Królowa z nami, kto przeciw nam!

We Lwowie, dnia 24 czerwca 1919.

† Józef Bilczewski Arcybiskup.

— W II. gimnazjum (dawniej niemieckim) odbędą się wpisy do I. klasy dnia 27 czerwca o godzinie 9; egzamina wstępne do I. kl. rozpoczną się dnia 30 czerwca o godzinie 8 rano.

Dyrekcya podaje do wiadomości rodziców, że język wykładowy niemiecki został usunięty; od roku szkolnego 1919/20 t. j. od 1 września 1919 wprowadzono w tym zakładzie język wykładowy polski we wszystkich klasach i wszystkich przedmiotach.

Egzamina wstępne ograniczone będą, po wykluczeniu języka niemieckiego, do następujących przedmiotów: 1. religii, 2. języka polskiego, 3. rachunków.

— Wstrzymanie ruchu kolejowego. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie ogłasza: Z dniem 23 czerwca b. r. aż do odwołania zastanawia się ruch następujących pociągów osobowych: na linii: Lwów - Rzeszów pociągów nr. 15, 16, 21, 22; Lwów - Złoczów pociągów nr. 211, 212, 213, 214; Lwów - Bożec pociągów nr. 2217, 2220, 2222, 2223; Lwów - Przemysłany pociągów nr. 5411, 5414; Lwów - Stryj pociągów nr. 1711, 1714; Jarosław - Sokal pociągów nr. 912, 915; Przemysł - Zagórz pociągów nr. 2021, 2024; Przemysł - Chyrow - Sambor pociągów nr. 2012/2011, 2012/2011; Drohobycz - Stryj pociągów nr. 1211/1212. Od dnia 24 czerwca b. r. kursować będą pociągi nr. 1213 i 1214 między Stryjem i Chyrowem bez przesiadania.

— Świadczenia szkolne. Nakładem Wydawnictwa książek szkolnych Zakładu narodowego im. Ossolińskich wyszły z druku nowe świadectwa szkolne dla szkół ludowych pospolitych i wydziałowych, zatwierdzone przez gal. Radę szkolną krajową. Świadectwa te w cenie po 20 h za jeden egzemplarz,

wykonane są na półarkuszach z poddrukami Orła polskiego na tle jasno czerwonym.

Nabywać je można wyłącznie w Wydawnictwie książek szkolnych we Lwowie, ulica Ossolińskich (Zakład narodowy im. Ossolińskich).

— Na rogatkach miejskich muszą osoby przybywające do Lwowa pieszo lub na furach wykazać się przed miejską strażą akcyzową poświadczeniem zarządu swojej gminy lub miejscowej władzy wojskowej, że w domu, z kąd przebywają, nie choruje nikt na tyfus plamisty lub inną chorobę zakaźną. Osoby bez tych poświadczeń nie są wpuszczane do miasta.

— Odwołanie Zjazdu. Wskutek długiego odcięcia Lwowa od zachodniej części kraju i naglącej potrzeby utworzenia reprezentacji interesów pracowników państwowych powstała myśl zawiązania tej korporacji w sferach interesowanych krakowskich, niezależnie od toczących się analogicznych usiłowań dotychczasowej Stałej delegacji we Lwowie. W tym celu zwołał komitet krakowski Zjazd na 29 b. m.

Obecnie po uzyskaniu możliwości trwałego porozumiewania się między Lwowem a Krakowem okazało się, że Stała delegacja lwowska funkcyjaryuszów państwowych uzyskała zatwierdzenie statutowe „Stałej delegacji funkcyjaryuszów byłego zaboru austriackiego“. Ponieważ cel tego Zjazdu staje się wobec tego bezprzedmiotowy, więc w porozumieniu ze Lwowem, odwołano zapowiedziany Zjazd na 29 b. m. do Krakowa. Natomiast Zjazd odbędzie się we Lwowie w czasie najbliższym, a zwołany będzie już na podstawie zatwierdzonego statutu nowej Stałej delegacji. Prof. Roman Dąbrowski za Stałą delegację ze Lwowa; Józef Panek za Komitet krakowski.

— Pożegnanie kap. Wita Sulimirskiego. Dnia 22 b. m. Legia ochotnicza kobiet żegnała swego komendanta ksp. Wita Sulimirskiego. Sala przy ul. Kamiennej była udekorowana estetycznie, tonięła w girlandach liści, zieleni i kwiatów.

Uroczystość rozpoczęła się od przemówienia pani Zagórskiej, organizatorki ruchu, obecnie komendantki Legii. Były to słowa krótkie, prawdziwie żołnierskie, jednakże pełne uczucia, jakim przepięknione są serca legionistek dla ich komendanta.

Komendantowi ofiarowano kwiaty i album z fotografiami, ilustrującymi wspólnie przeżyte dni smutku i wesela. Poczem zabrała głos p. Hoserowa, która objęła nad legionistkami pieczę w kierunku kulturalnym i moralnym.

Nastąpiły popisy solowe i zbiorowe. Szczególnie miłym był chór, który odśpiewał szereg pieśni ludowych i żołnierskich. Prawdziwy jednak zachwyt obudziły tańce ludowe, przepięknie śpiewane i ustępami mówionymi, pełnymi prostego a tak miłego humoru. Młody góral składał raport komendantowi, a krakowiaki i krakowiarki śpiewali pieśni weselne. Tańce solowe i zbiorowe góralskie i krakowskie wreszcie ten cały wir taneczny zjednoczył się w wielkim różnorodnym polonezie.

Po skończonym programie nastąpiło skromne przyjęcie, dokoła którego zakrzętnęły się miłe gosposie — w mundurkach.

Całość wieczoru nosiła wysoce artystyczne i kulturalne piętno, świadczące tak o wysokim poziomie artystycznym tego społeczeństwa, którego odrosła są te legionistki jakoteż o świetności kierownictwa p. Hoserowej.

— Prośba do ofiarnych. Komitet Opieki Żołnierza Polskiego w szpitalu okręgowym Lwów zwraca się do ofiarności Lwowian z gorącą prośbą o wypożyczenie lub odstąpienie maszyn do szycia ręcznych i nożnych na pewien przeciąg czasu celem sporządzenia bielizny dla chorych żołnierzy Wojsk Polskich. Komitet żąda łaskawym ofiarodawcom, że maszyny zwrócone będą każdeosobnie w stanie nieuszkodzonym. Łaskawe zgłoszenia uprasza się skierowywać pod adresem p. W. Międzyńskiej we Lwowie ul. Romanowicza l. 10 między godziną 4—5 po południu.

— Posiedzenie centralnego komitetu opieki nad uchodźcami odbędzie się we czwartek, 26 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali Towarzystwa Politechnicznego. Wszystkie organizacje i towarzystwa, które dotychczas do komitetu nie przystąpiły, proszą się o wysłanie delegatów, gdyż osobne zaproszenia wysyłane nie będą.

— Komitet uchodźców-rolników przyjmuje podania o bezprocentowe pożyczki sustentacyjne co dzień od 10—12 w gmachu galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, ul. Kopernika 4.

Przybyłowski, przewod. komitetu.

— Pomoc dla dzieci uchodźców ze wschodniej Galicji zorganizowana została przez wschodnią Galicyjską filię centralnego

Komitetu Pomocy dla dzieci. Na cel ten przeznaczono 3.000 puszek amerykańskiego mleka kondenzowanego, przyczem wspólnie z Komitetem pomocy dla dzieci we Lwowie ustalono, że dzieci uchodźców otrzymają codziennie jednorazowe pożywienie w kuchniach szkolnych przy ul. Ormiańskiej 2 II. p. za opłatą 20 halercy.

Przydział mleka oraz akeya ta została wdrożona przez p. Stanisława Moraczewskiego, delegata Komitetu dla dzieci na Galicję Wschodnią, oraz szefa amerykańskiej misji żywnościowej na Galicję.

Komitet dla uchodźców otrzymał już przydział mleka z amerykańskiej misji żywnościowej i zajmie się w zupełności rozdziałem tegoż. Wszelkie podania uchodźców w sprawie żywności amerykańskiej muszą być wniesione do Komitetu dla uchodźców, na ręce przewodniczących, pp. Czarneckiego i Orlińskiego, „Polska Organizacja Narodowa“ Lwów ul. Rutowskiego l. 22 Dom Narodny.

— Koło Polek Sokoła II. udziela wszelkich informacji, dotyczących opieki nad uchodźcami, a w szczególności w sprawie ich wyżywienia, pomieszkania, zaopatrzenia w odzież i pośrednictwa w pracy.

Datki w naturze i pieniężnych przyjmuje Komitet codziennie od godz. 9—11 i od 4—7 w lokalu czytelnicy Sokoła II. przy ul. Kętrzyńskiego 74 (dawniej Szptyckich).

— Związek niewiast katolickich i Sodalitei pań polskich, zawiązały wspólnie komitet, celem niesienia pomocy nieszczęśliwym uchodźcom.

Praca jest wielka, a potrzeba nagła — 10.000 ludzi bez dachu, bez chleba, zaledwie odzianych, schroniło się w mury naszego miasta pragnąc spokoju i bezpieczeństwa.

Oprócz fizycznej niedoli, przechodzą oni moralne katusze przeżyć ostatnich, troski o tych co zostawili i bezradziej nędzy jutra — Otrzęź te gorzkie łzy, współczuciem starać się zablźnić rany serdeczne, nieść im jak najofiarniejszą pomoc, to święty obowiązek Polek obywaterek.

— Państwowym emerytom, wdowom i sierotom zamieszkałym we Lwowie wypłacać będzie krajowa Kasa skarbowe we Lwowie poczynając od 2 lipca 1919 w godzinach urzędowych pobory spoczynkowe wzgl. zaopatrzenia za miesiąc lipiec 1919 (wraz z dodatkami wojennymi w dotychczasowej wysokości).

W celu podjęcia tych poborów mają uprawnieni zgłosić się osobiście w oddziale rachunkowym VIII. dyrekcji skarbu przy ul. Rutowskiego l. 13, II. piętro, o ile możności z dokumentami, a w szczególności także z odcinkiem kwitu na podjęte poprzednio w krajowej Kasie skarbowej pobory w następującym porządku:

W dniu 2 lipca 1919 wszyscy kwiescenci i emeryci, w dniu 3 lipca wdowy i sieroty od litery A. do J. włącznie, w dniu 4 lipca od litery K. do O., wreszcie dnia 5 lipca od litery P. do Z.

Pobory spoczynkowe wzgl. zaopatrzenia za lipiec 1919 dla państwowych emerytów, wdów i sierót mieszkających w Galicji poza Lwowem, wypłacać będzie (również wraz ze wspomnianymi dodatkami wojennymi) filialna Kasa krajowa w Krakowie wzgl. odnośnie urzędy podatkowe poczynając od 2 lipca 1919.

W celu otrzymania tych poborów mają strony interesowane zgłosić się osobiście z dokumentami w filialnej Kasie krajowej w Krakowie względ. we właściwym urzędzie podatkowym stosownie do tego, gdzie otrzymały pobory za czerwiec 1919.

— Egzamina wstępne i prywatne w Zakładach naukowych Zofii Strzałkowskiej (gimnazjum klasyczne i realne, seminarium nauczycielskie żeńskie, szkoła ludowa) odbywają się codziennie w godzinach przedpołudniowych. Wpisy przyjmuje i wyjaśnień udziela dyrekcya Zakładów codziennie w tychże godzinach.

— Uwadze pp. prawników polecamy sprawę, w której zwracają się do nas z wielu stron. Oto Zakłady elektryczne miasta Lwowa każą odbiorcom światła elektrycznego opłacać „wynajem miernika“ za wszystkie ubiegłe miesiące, choć w ciągu czterech miesięcy z powodu wydarzeń wojennych prądu dostarczać nie mogły. Sprawa to zasadnicza, która wymaga wyjaśnienia.

— Niemtła niespodzianka. Notatka nasza o olbrzymim, niewonnem bynajmniej śmietniku u zbiegu ulic Zielonej i Królewskiej, wywołała niepożądany wcale efekt. Zamiast gnijące śmiecie usunąć, zwozi się wózkami z ul. Zielonej coraz to nowe jego góry, choć fizykał miejski alarmuje mieszkańców Lwowa bezustannie groźbami tyfusu i innych epidemii.

— Ospe prawdziwą stwierdzono w naszym mieście u dwojga dzieci, ośmiomiesięcznego i czteroletniego, przybyłych z matką pociągiem ewakuacyjnym z Rumunii. Fizykał zwraca uwagę na konieczną potrzebę szczepienia dzieci i dorosłych dotychczas nieszczepionych.

**— Tyfus plamisty w gminach ob-
licznych.** Starosta sąsiednie stwierdził tyfus plamisty w Sołonce, Podborcach, Grzybowicach, Koźcach, Łozinie (powiat lwowski). Kamienobrodzie, Rodatyczach, Malezyczach, Czerlanach, Ceniowie (powiat Gródek Jagielloński). Dobułka, Kłodnie, Skwarzanie Starej, Szopszyne (pow. Żółkiew). Ze względu na groźnie szerzącą się tam epidemię tyfusu plamistego jest ruch podróży z gmin tych w zupełności wstrzymany.

Mieszkańcom zaś poniżej wymienionych gmin wolno jedynie za okazaniem poświadczenia czystości i stwierdzenia, że w domach ich zamieszkania nie ma tyfusu plamistego, przejść rogatki miasta.

Powiat Lwów: Czyszki, Grzęda, Laszki murowane, Małecłów, Nawarya, Zubrza, Sokolniki, Białohorszcze, Lewandówka, Kamienopol, Prusy, Polańka, Zamarstynów, Porzeczka, Krzywula, Winniki, Skniów, Pasieki halickie, Sichoń, Gańczary, Podliski małe, Remenów, Steciechów, Struniatyn, Wulka hamulecka, Biłka szlachecka.

Powiat Gródek Jagielloński: Janów, Rzecyzczany, Gródek Jagielloński, Białogóra, Biergthal, Haliczaków, Waldorf, Artyszów, Kiernice, Lubień, Drodzowiec, Obroszyn, Porzece Jan., Wiszenka, Węłeczuchy, Wereszycza, Dąbrowica, Schönthal, Zielona, Wielkopole, Stradecze, Majdan.

Powiat Żółkiew: Błyszczycy, Bojaniec, Czestynie, Kulików, Kłodzienko, Zameczek, Żółkiew.

Fizykat przestrzega przeto publiczność przed stykaniem się z mieszkańcami objętych wykazem gmin zakażonych.

Bez poświadczenia czystości nie należy nikogo wpuszczać do mieszkań (kuchni) z obawy przed robactwem (wszy w ubraniach).

† **Zmarli.** We Lwowie Antonina Nitarska, żona radcy sądowego; Anna Sozańska w 77 r. z.

W Zakopanem, Hanka Szyszylowiczówna w 21 r. z.

W Krakowie, ks. Antoni Komorowski kanonik Kapituły Kolegiaty Zamorskiej, Dziekan Lubartowski, proboszcz parafii w Lubartowie i b. katecheta w szkołach narodowych w Krakowie od 1911 do 1917 w 56 r. z. i 33 r. kapłaństwa.

W Warszawie, Karolina z Komorowskich Mikułowska-Pomorska, żona prof. szkoły g. gosp. wiejskiego w 49 r. z.

— (ms) **Zdrojowiska czeskie bez gości.** Wprowadzone przez rząd czesko-słowacki trudności pasportowe spowodowały w tym roku prawie zupełny brak gości w światowej sławy kąpielach czeskich.

Po koniec maja b. r. wykazały listy zdrojowe w Karlsbadzie 300, w Cieplicach 400, we Franzensbadzie 200, a w Marienbadzie 120 gości, podczas gdy w czasie tym małe zdrojowisko w Saksonii, Bad-Elster przeszło 2000 kuracjuszy gościło.

— **Tout comme chez nous.** Trochę to może ironicznie brzmie — taki aloryzm rzucony w stronę Paryża. A jednak... Na czele numeru *Echo de Paris* widzimy fotografię, coś jakby z naszego życia, z dawnych, już dziś trochę zapomnianych dni. Oto przed studnią stoi ogonek Paryżan i Paryżanek, wszelkiego wieku i stanu, z konewkami i rozmaitemi naczyniami, czekających swojej kolejki po wodę. „Myślałoby kto — pisze p. Guyot — że to ogonek przed sklepikiem, gdzie cukier wydają, albo przed urzędem, który rozdziela tytoń i gdzie można dostać cygaro za 1 fr. 50 ct. Tymczasem jest to wstrzymanie wodociągów w dzielnicy Montmartre, które nastąpiło wskutek ostatecznego popuszczenia się maszyn, już starych i oddawna do użytku nie przydatnych. Trochę w tem dla Lwowa pociechy, że nieodolę jego czasem dzieli nawet *ville lumière*.

— **Uniwersytet żołnierski we Lwowie** (ul. Ossolińskich l. 11) zwraca się z gorącą prośbą do osób prywatnych, jakoteż instytucyj, towarzystw i t. p. o wypożyczenie względnie sprzedaż po przystępnych cenach: patefonów, gramofonów, płyt nutowych do tychże, dalej aparatów projekcyjnych, potrzebnych do czyteln i herbarciarz żołnierskich.

— **Towarzystwo Historyczne.** W sobotę dnia 29 b. m. na posiedzeniu Tow. w sali sesyj dziekanatu lekarskiego (Uniwersytet l. p.) wygłosi p. iadca Józef Białynia Chołodecki odczyt p. t. „Ks. Adam Sapieha i wyprawa wojskowa 1863 r. w świetle aktów procesu karnego“. Początek o godzinie 6 30 wieczorem. Goście mile widziani.

— **Zgłoszenia właścicieli nieruchomości w Brzachowicach.** Otrzymujemy następujący komunikat: Celem zwołania walnego zgromadzenia zaprasza wydział Towarzystwa nieruchomości do zapisywania się na członków zwyczajnych i wspierających w myśl § 5 statutu, na którym to zgromadzeniu powzięte

być mają ważne uchwały dotyczące odbudowy kolonii. Wpisy przyjmuje się codziennie w sklepie pp. Stachewicza i Abrysowskiego w Rynku.

Matura.

Dyrekcya gimnazjum VI. w Krakowie (na Podgórzu) ogłasza: W terminach nadzwyczajnych złożyli w b. r. szk. egzamin dojrzałości: 1. Berbeka Edward, 2. Garbusiński Stanisław (z odzn.), 3. Gernand Władysław, 4. Sichoń Władysław, 5. Tokarz Andrzej, 6. Warchałowski Józef (z odzn.), 7. Węgiel Stanisław, 8. Wilga Aleksander, 9. Wodleski Jan.

W terminie letnim dnia 18 b. m.: 1. Anhalt Edward (z odzn.), 2. Brenner Adolf, 3. Goldberg Wiktor, 4. Goldberger Leon, 5. Krakowiecki Anatol, 6. Merowski Jerzy (z odzn.) 7. Silberstein Izak.

Egzamina dojrzałości w zakładach naukowych Zofii Strzałkowskiej. Egzamina dojrzałości w seminarium nauczycielskim żeńskim odbył się w dniach 14, 16 i 18 czerwca b. r. pod przewodnictwem radcy Medarda Kaweckiego, krajowego inspektora szkół średnich. Świadcetwo dojrzałości otrzymały: Bielanka Jadwiga, Hudyłówna Kamila (z odzn.), Kesslerówna Teofila, Kosiułówna Jadwiga, Koczyńska Zofia, Łukaszkiewiczówna Joanna, Mielnikówna Eleonora (z odzn.), Muchówna Józefa, Osińska Józefa, Pitulówna Stanisława, Płonka Joanna (z odzn.), Poniówna Antonina (z odzn.), Rybakówna Władysława, Rutkowska Marya, Rymarowiczówna Marya, Skrowaczewska Antonina, Sterbówna Kazimiera.

Egzamin dojrzałości w gimnazjum żeńskim realnym i klasycznym, odbył się w dniach od 20 do 23 czerwca pod przewodnictwem p. Edwarda Schirmera, dyrektora VII. gimnazjum. Świadcetwo dojrzałości otrzymały: Albrechtówna Helena, Askenazówna Berta, Broszkiewiczówna Zofia, Czosnykowska Helena, Diamondówna Janina (z odzn.), Gliogierówna Irena, Jędrzejowska Julia (z odzn.), Klüngerówna Dora, Kocowska Zofia, Krukiewiczówna Walerya, Kurtzówna Marya, Landauówna Helena, Lebedowiczówna Marya (z odzn.), Lebedowiczówna Zofia (z odzn.), Linhartówna Władysława, Mandrykówna Helena, Poniówna Weronika (z odzn.), Pretoriusówna Marya (z odzn.), Siekierska Walerya, Szumańska Anno, Tarnawska Helena, Wittlinówna Zofia, Wyczyńska Władysława, Wańczykówna Jadwiga (z odzn.)

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru miejskiego.

We środę, 25 czerwca o godz. 7 wieczorem „Zemsta“, komedia w 4 aktach (5 odsłonach) A. Fredry.

We czwartek 26 czerwca o godz. 7 wieczorem „Wesoły astronom“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

W piątek, 27 czerwca, początek z powodu koncertu Dygasa o godz. 3.30 popoł. na dochód Białego Krzyża „Zemsta“, komedia w 4 aktach Al. hr. Fredry.

W sobotę, 28 czerwca o godz. 7 wieczorem „Wesoły astronom“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

W niedzielę, 29 czerwca o godz. 3 pop. „Damy i huzary“, komedia w 3 aktach Al. hr. Fredry.

W niedzielę 29 czerwca o godz. 7 wieczorem „Mignon“, opera w 4 aktach A. Thomasa.

W poniedziałek, 30 czerwca o godz. 7 wieczorem. Przedstawienie na dochód Związku artystów scen polskich.

Repertuar Teatru Wodewilowego.

Gmach przy ul. Ossolińskich 10.

We środę, d. 25 czerwca o godzinie 7-30 wieczorem „Dobrana para“, transformacja; „Wujaszek w zalotach“, farsa; „Panna z magazynu“, wodewil; „Listonosz“, farsa.

Koncert Ignacego Dygasa. Odroczonego dnia 20 b. m. koncert słynnego śpiewnika odbędzie się nieodwołalnie w piątek dnia 27 b. m. w Teatrze miejskim. Akompaniuje kapelmistrz dr. A. Rodziński.

Znakomity artysta wykona program obejmujący arye operowe Halleyego i Wagnera oraz pieśni Karłowicza, Młynarskiego, Niewiadomskiego, Paderewskiego, Gliera, Leoncavalla i Rachmaninowa.

Na zaproszenie biura koncertowego Türka artysta daje koncert z tym samym programem w poniedziałek 30 b. m. w Przemysłu.

Dzieci dla dzieci. Oryginalny obraz a bardzo sympatyczny przedstawiała w poniedziałek po południu widownia naszego teatru. Od góry do dołu wypełniły wszystkie balkony, łóża i fotele setki dziatek, przeważnie dziewcząt, wesołym pogwarem ozywając przybytek polskiej sztuki w przerwach między aktami. Przedstawiciele starszych pokoleń niknęli w tej powodzi jasnych i ciemnych główek: był to prawdziwy dzień dzieci, im wyłącznie poświęcony.

Dziatewa szkoły Staszica, wzorowo przygotowana przez nauczycielkę p-nę Eulenfeldównę, odegrała trzy przykuwające widza swoją serdecznością, swojskością i prostotą użytych środków jednoaktówki Bolesławicza. Prawdziwy to był przyjaciel polskiej dziatewy, dla której umiał pisać, doskonale wyczuwając, co jej przemówi do niewinnych serduszek i nieskomplikowanych umysłów. To też i pozostała po nim puszczona winna być bezwarunkowo tej dziatewie uprzywilejowana przy pomocy popularnego wydawnictwa, nadaje się bowiem doskonale do tego rodzaju widowisk, jak onegdajsze.

Fabuła sztuczek zaimująca, przerywana tańcami i śpiewkami, znajdzie zawsze chętnych wykonawców i widzów, tych ostatnich nawet wśród starszych pokoleń, a zdrowe myśli, zgrabnie tutaj wplecione, wzniósłe hasła, podane bez szczypty tonu mentorskiego, łatwo zapadają do najgłębszych czeluści sere dziatewy i stanowią zbożny posiew na przyszłość.

Znamienne te cechy charakteryzowały całą literacką działalność Bolesławicza, one też wycisnęły swe piętno na onegdaj odegranych jednoaktówkach: „Opiekunki“, „Pod Grunwaldem“ i „Dola dziecka“.

Dziatewa wykonała powierzone sobie rólkę z przejęciem i ze zrozumieniem, ruszała się na scenie wcale swobodnie, śpiewała starannie, a krakowiaki odtańczyła z prawdziwym zacięciem i werwą, wywołując salwę oklasków.

Ostatni numer programu wypełniła jednoaktówka „Nasza Ojczyzna“. Wierszyki, zebrane przez Jadwigę z Łobzowa w „Mojej księżeczce“, połączyła odpowiednim dyalogiem i uscenizowała p. Fafarówna. Przeróbka wykonana z dużą dozą prawdziwego talentu, spełnia doskonale wytknięty jej cel: szerzenie kultu kraju rodzinnego i miłości wszystkich ziem składowych Rzeczypospolitej polskiej. Odegrały ją bardzo starannie uczennice szkoły Klementyny Tańskiej. Doskonali chór przygotowała p. Zdobnicka, całość złożyła się więc na rzecz, którą poznać i widzieć warto.

Dochód z przedstawienia ofiarowały dzieci dla dzieci, a musiał on być wcale znaczny.

Polskie Towarzystwo Politechniczne.

(Stały Komitet dla wojennych szkół i świadczeń).

Stały Komitet dla wojennych szkół i świadczeń jest, jak wiadomo, instytucją obywatelską, w skład której wchodzi delegaci odpowiednich organizacyj politycznych, społecznych i zawodowych jak Wydziału krajowego, Izby adwokatów, Izby inżynierskiej, Izby handlowej i przemysłowej, Izby rzemiosłniczej, Komisji zawodowej robotniczej, Polskiego Towarzystwa Politechnicznego, Towarzystwa gospodarskiego, Towarzystwa Kółek rolniczych, Tow. rolniczego, Tow. pracowniczego, Tow. Dziennikarzy polskich, Tymczasowej Rady m. Lwowa, Związku większych miast galicyjskich, Związku polskich adwokatów i t. d.; dalej delegaci Krajowego Urzędu Odbudowy, Miejskiego Wojennego Zakładu Kredytowego, Wojennego Zakładu Kredytowego i t. d. wreszcie osobistości zaproszone przez Kierownictwo Komitetu Stałego. Na czele Komitetu Stałego stoi kierownictwo. Czynności członków i kierownictwa Komitetu mają charakter obywatelski. Celem i zadaniem Stałego Komitetu jest zjednoczenie, ujednostajnienie i popieranie akcji społeczeństwa zamierzającej do uzyskania świadczeń. Komitet Stały wyłącza jednak ze swego zakresu działania pomoc i rzecznicztwo w sprawach odszkodowawczych poszczególnych jednostek.

Z inicjatywy Towarzystwa Politechnicznego została jeszcze w r. 1817 zwołana ankietka w sprawie rejestracyi szkół i świadczeń. Ankietka ta obradująca pod przewodnictwem prezesa Polskiego Towarzystwa Politechnicznego p. Stanisława Rybickiego odbyła szereg zebrań, których rezultatem było uchwalenie projektu ustawy o wynagrodzeniu wojennych szkół i świadczeń opracowane przez pp. dr. Dziędzielewicz, dr. Löwenherza i prof. dr. Tilia, tudzież projektu zasad rejestracyi opracowanego przez prof. inż. Sochackiego. Wreszcie zwołano pp. posłowi Krzczunowiczowi i dr. Löwenherzowi ułożenie zarysu organizacyi regulaminu Stałego Komitetu. Pod przewodnictwem pp.

Władysława ks. Sapiehy i Stanisława Rybickiego i przy pomocy posłów zwłaszcza posła p. dr. Löwensteina prowadził następnie Komitet Stały intensywną akcyę zmierzającą do usunięcia nadużyć austriackich władz w sprawach wojennych świadczeń i szkół. uzyskał znaczne ulgi i zmiany, korzystniejsze instrukcje, uznanie przez rząd austriacki i komisye parlamentarne obowiązku zapłaćenia Galicyi wojennych szkół i świadczeń, i przedłożenie przez rząd austriacki projektu o wynagrodzeniu wojennych szkół i świadczeń i f. d. Jakkolwiek wskutk rozpadnięcia się Austrii ustawa o wynagrodzeniu szkół wojennych nie została uchwaloną, to jednak fakt uznania tego obowiązku przez miarodajne czynniki Austrii — popiera obecnie znakomicie stanowisko dawnej Galicyi, żądającej przyznania jej wynagrodzenia.

W niepodległym Państwie Polskim Stały Komitet prowadzi nadal intensywnie swe prace, popierając stanowisko Państwa Polskiego wobec Kongresu. Komitet Stały zaproponował w swoim czasie Rządowi Polskiemu wzgl. Głównemu Urzędowi Likwidacyjnemu wysłanie do Paryża znawców wojennych szkół Galicyi w osobach: pp. Leopolda Baczewskiego, ks. Czartkowskiego, dr. Głazewskiego, hr. Lasockiego, dr. Löwenherza, dr. Raczynskiego, Stanisława Rybickiego i Wacława Wolskiego. Rząd Polski dotąd z propozycyi tej nie skorzystał.

Prezes Stanisław Rybicki kilkakrotnie interweniował u uczestników miarodajnych w Warszawie celem uzyskania ustawy o oszacowaniu i wynagrodzeniu szkół i świadczeń i przystąpienia do jak najintensywniejszej odbudowy kraju. Komitet Stały w tym kierunku wciąż działa, inicjuje, ocenia ustawę, stara się je ulepszyć i sprawę ustalenia wynagrodzenia wojennych szkół i świadczeń tudzież odbudowy kraju jak najrychlej wprowadzić w czyn.

Na ostatniem zebraniu Komitetu Stałego, odbytem pod przewodnictwem Władysława ks. Sapiehy, poruszono cały szereg spraw aktualnych. I p. Stanisław Rybicki i dyr. dr. Maryewski złożyli sprawę z swej działalności w Warszawie i z obecnego stanu sprawy odszkodowań i odbudowy. P. Stanisław Rybicki omówił ustawę o ustaleniu i oszacowaniu świadczeń i szkół wojennych wykazując luki i wady, poczem uchwalono uprosić p. prez. dr. Raczynskiego, aby opracował projekt koniecznych zmian. P. dr. Löwenherz omówił krytycznie ustawę o wojennych świadczeniach. Po żywej dyskusyi, w której wzięli udział pp. Władysław ks. Sapieha, dr. Seweryn Paneth, inż. Gąsiorowski, dr. Maryewski i inni, postanowiono zwrócić się do Generalnego Delegata p. Gałęckiego z żądaniem jak najrychlejszego wprowadzenia w życie Komisji szacunkowych wojennych szkół i świadczeń i poruczenia tej czynności p. dr. Raczynskiemu. Wreszcie uchwalono opracować opinie o sprawie wynagrodzenia wojennych szkół i świadczeń, a ułożyć ją poruczone pp. dr. Löwenherzowi, dr. Maryewskiemu, dr. Raczynskiemu, Rybickiemu, ks. Sapieszce, dyr. Szenkowi i prof. Tillowi.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Rozwój przemysłu budowlanego — a firma „Budulec“. Ruchliwa spółka wytwórczo-budowlana — z ogr. por. pod firmą „Budulec“ odbyła w dniu 22 b. m. Walne Zgromadzenie, którego wynik świadczy o stałej tendencji rozwojowej tego przedsiębiorstwa. Przedsiębiorstwa tego rodzaju o ile są prowadzone przez obywateli i uwzględniają gospodarkę społeczną, mogą stać się czynnikiem ekonomicznego rozwoju kraju.

Jest to objaw pocieszający, że polskie kapitały zaczynają coraz wyraźniej zwracać się do swych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych — zamiast kryć się — jak to niestety do niedawna bywało — po bankach, należących często do wrogich nam narodowości i za pośrednictwem tych obcych nam instytucyi zasilać pozakrajowe przedsiębiorstwa z uszczerbkiem dla przemysłu rodzimego.

Tylko przy lokowaniu polskich kapitałów w polskich przedsiębiorstwach tysiące naszych robotników będą mogły znaleźć pracę w kraju tylko przez racjonalne inwestycje i zasilanie własnym kapitałem swoich przedsiębiorstw doprowadzi się stopniowo do odbudowy kraju i jego uprzemysłowienia oraz do podniesienia ogólnego dobrobytu i bogactwa narodu.

Do takich przedsiębiorstw, które opierają rozwój na swoim kapitale należy firma „Budulec“ Grodki, Moszyński i Ska, wytwórczo budowlana spółka z ogr. odpow. (Lwów, ul. Kopernika 5).

Powstała ona z końcem grudnia 1918 r. z jawnej spółki handlowej Kasprzycki i Ska, oparłszy się o kapitał wyłącznie polski, przyczem między udziałowcami widać takie

nazwiska jak: dr. Władysław Stesłowicz, poseł na sejm ustawodawczy, dr. Teodor Bałaban lekarz, dr. Emil Weksler, lekarz, Kazimierz Sokół, notaryusz, Wacław Chowaniec, przemysłowiec, inż. Alfred Zacharyewicz, inż. Emil Bratro, st. radca budownictwa, dr. Stanisław Ludwig, lekarz, dr. Ksawery Obmiński, Tadeusz Dzierżek, właściciel dóbr z Podola, dr. Mikołaj Bilik, adwokat i t. d. słowem nazwiska obywateli, dających ręką mię solidarnego i obywatelskiego prowadzenia przedsiębiorstwa, nie obliczonego na wyzysk i rabunkowe wykorzystanie koniunktury, lecz zmierzającego do podniesienia ekonomicznego kraju, przez skuteczną walkę z obcokrajową konkurencją i do możliwie wysokiego podniesienia krajowej produkcji materiałów budowlanych tak pod względem ilościowym jak i jakościowym.

Ścisłe przestrzeganie wytkniętego programu zapewni bardzo stosowny wybór zarządców, którymi zostali zamianowani: młody, ale mający już wyrobioną markę tego fachu p. Karol Grodki, oraz znany technolog z działy materiałów budowlanych, p. inżynier Tadeusz Moszyński.

Nie zadowolając się wygodnym pośrednictwem w haadlu materiałami budowlanymi, przystąpiła młoda firma odrazu w szerokie rozmiarach do produkcji tychże, nabyczą na własność dwie duże cegielnie (w Zamarstynowie i Sichowie) produkujące łącznie do 9 milionów sztuk cegieł pierwszorzędnej jakości rocznie, dalej szutrowisko w Grabowcu z torami przemysłowymi i wąskotorowymi, piaskownię w Lesienicach i kamieniołom w białym koło Podhajec — i stara się stać jednym z największych wytwórców w kraju, w tej gałęzi przemysłu.

Nadto sfinansowała spółka „Hurtownię szkła“, mającą na celu zaopatrywanie Lwowa i wschodniej polski kraju w szkło, oraz „Przedsiębiorstwo budowy dróg i mostów Budulec-Troczynski“ w Krakowie, mające na celu dostarczanie żelaznych materiałów budowlanych i konstrukcji żelaznych, oraz budowę dróg i mostów i torów kolejowych.

Najświeższym dowodem ruchliwości firmy i pomyslnego jej rozwoju i stanu interesów, jest podwyższenie kapitału zakładowego z 2 milionów koron na 2,200.000 koron, które uchwalilo nadzwyczajne walne zgromadzenie, odbyte w dniu 23 czerwca. Na zgromadzeniu tem uzupełniono też dotychczas istniejącą radę nadzorczą o dalszych 4 członków, tak, że stanowią ją oprócz dawniej wybranych: dr. Władysława Stesłowicza, Wacława Chowanieca, dr. Czesława Nieduszyńskiego i Kazimierza Sokola, wybrani obecnie: dr. Teodor Bałaban, dr. Jan Rucker, dr. Emil Weksler i inżynier Alfred Zacharyewicz.

Rozwój tej nowej, prawdziwie polskiej placówki krajowego przemysłu, leży w interesie kraju i społeczeństwa, dlatego też życzyć jej należy tego rozwoju, aby pieniądź polski zasilał w pierwszym rzędzie własne gospodarstwo społeczne i aby robotnik polski znajdował w kraju stosowny teren pracy.

(ms) Import rudy żelaznej ze Szwecji do Niemiec zabezpieczony. *N. Fr. Presse* donosi, że niemieckie huty żelazne zawarły już układ ze szwedzkimi właścicielami kopalni rudy co do dalszego dostarczania jej do Niemiec. Układ ten na co najmniej lat 10, zapotrzebowanie Niemiec w tym kierunku zapewni. Przez to uzyskuje podstawę normalnej produkcji nie tylko przemysł żelazny reńsko-westfalski, lecz i górnoślązki!

(ms) Wprowadzenie ceł od importu cukru w Anglii. Wymiar i wysokość ceł powyższych uczyniono tam zawisłym od kraju, który cukier wwozono wyprodukował.

Najniższem celem obłożono cukier surowy z kolonii angielskich, najwyższem cukier austriacki, węgierski i niemiecki.

(ms) Likwidacja fabryk broni Kruppa w Monachium. Pisma niemieckie donoszą, że rada nadzorcza bawarskiej fabryki maszyn (przedtem bawarskich zakładów wyrobu dział, Fryderyka Kruppa), postanowiła ją zlikwidować. Fabryka ta, która w pełnym ruchu zatrudniała 40.000 robotników, stoi od początku kwietnia b. r. bezczynnie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Postępy wojsk Denikina.

Wiedeń. B. k. iskrowo z Paryża: Ze Sztokholmu donoszą: Wedle wiadomości ostatnio nadeszłych do Sztokholmu, kolumny Denikina postępują szybko naprzód, zarówno na północy koło Carycyna, jakoteż na stepach Kałmuckich. Zagłębie dońskie znowu zostało zajęte, a armia czerwona uciekła w popłochu w kierunku na Moskwę. Podczas odwrotu przez obszary przemysłowe, niszczy ona metodycznie wszystkie zakłady i przedsiębiorstwa. Maryampol został zupełnie zniszczony. Mosty kolei moskiewskiej wysadzono w powietrze.

Przeciw Denikinowi.

Wiedeń. B. k. iskrowo z Moskwy. Rosyjska Ag. telegraficzna donosi, że mobilizacja na Ukrainie przeciwko Denikinowi ma wielkie powodzenie. W wielu powiatach mobilizację przeprowadzają sami właściciele.

Z południowego frontu.

Wiedeń. B. k. Z Zagrzebia. W Barania następują przesunięcia wojsk serbskich, które podane zostały pod rozkazy armii francuskiej. Wszędzie odbywają się przygotowania. Spodziewają się ataku lada dzień. Gen. Franchet d'Espèray przybył z Konstantynopola do Belgradu, aby kierować operacjami wojennymi.

Z ostatniej chwili.

Z pobytu Naczelnika Państwa na froncie galicyjskim.

* 25 czerwca 1919.

(Od naszego korespondenta wojennego).

St. Z. Jak już donieśliśmy, Naczelnik Państwa udał się ze Lwowa na front ruski. Naczelnikowi Państwa towarzyszyli adiutant generalny major sztabu gen. Kasprzycki, adiutanci personalni: kapitan Durski i por. Kobylański, oraz z Naczelnego Dow. kapitan Kutrzeba. Jazda na front odbyła się pociągiem do Chodorowa, dalej zaś automobilem. Naczelnik Państwa zwiedził wszystkie odcinki frontu i docierał aż do przednich linii. Artyleria nieprzyjacielska zawiadomiona niezawodnie przez obserwatorów o jakimś niezwykłym ruchu na froncie, gęsto ostrzeliwała pozycje. Pociski eksplodowały o kilkanaście kroków od Naczelnika Państwa i jego otoczenia.

Wrażenie na froncie.

Pojawienie się Naczelnika Państwa w miejscach najbardziej zagrożonych wywołało u żołnierzy naszych wielkie wrażenie. Naczelnik Państwa rozmawiał z żołnierzami, wypytywał o różne rzeczy, a wielu wśród

zaprawionych w boju żołnierzy przypominało się czasy, kiedy Komendant dowodził oddziałami.

Wiadomość o pojawieniu się Komendanta wywołała wszędzie entuzjazm i zapał.

Naczelnik Państwa odbył w drodze powrotnej przegląd nowo przybyłych na front oddziałów.

Naczelnik Państwa także w ciągu dnia pojechał lokomotywą do sztabu pewnej dywizji za Bukaczowce, poczem pancerką * wyjechał znów na najbardziej zagrożone miejsca i piechotą obszedł kilka odcinków i placówek.

W drodze powrotnej do kwatery swojej Naczelnik Państwa spotkał oddziały wojsk wielkopolskich, które poznawszy Komendanta wznosiły radosne okrzyki: „Niech żyje Naczelnik Piłsudski!“

W kwaterze Naczelnika Państwa.

Naczelnik Piłsudski i towarzyszący Mu oficerowie mieszkają w pociągu specjalnym składającym się z 2 wozów sypialnych, 1 restauracyjnego i salonowego. Komendantowi towarzyszą w podróży: adiutant generalny major sztabu gen. Kasprzycki, adiutanci personalni: kpt. Durski, por. Kobylański i por. Olszamowski, oraz referenci por. Nałęcz Korzeniowski i por. Switalski, a nadto z ra-

mienia Naczelnego Dowództwa zastępcą szefa sztabu pułk. Kuliński i kap. Kutrzeba.

Przyjazd Naczelnika Państwa i pobyt jego ma charakter wyłącznie wojskowy. Naczelnik Państwa pracuje bez chwili wytchnienia. Pociąg specjalny połączony telegrafem i telefonem jest właściwie gabinetem pracy. Chociaż zdala od Warszawy, Naczelnik Państwa oprócz aktualnych spraw wojskowych dotyczących najbliższego frontu, załatwia wszystkie niecierpiące zwłoki kwestye odnoszące się do polityki wewnętrznej i zagranicznej.

Naczelnik Państwa interesuje się też bardzo żywo sytuacją na zachodnich kresach.

Jak długo Komendant Piłsudski pozostanie na froncie najbliższym, nie wiadomo, gdyż zależy to od sytuacji ogólnopolskiej.

General Konarzewski.

Dzisiaj przed południem w miejscu postoju pociągu specjalnego, Naczelnik Państwa przyjął dowódcę grupy wielkopolskiej, generała Konarzewskiego, tak dobrze zapisanego w pamięci Lwowian z czasów walk niedawnych.

Konferencya Naczelnika Państwa z generałem Konarzewskim trwała czas dłuższy

Armia gen. Hallera weszła w skład ogólnej armii polskiej.

(s) Jak się dowiadujemy, wojska polskie, sformowane we Francji, weszły po zakończeniu odnośnych pertraktacji, w skład ogólnej armii polskiej.

Z tej okazji Naczelnik Państwa wydał do wojska rozkaz, dziękując w imieniu Ojczyzny wszystkim, którzy w ciągu wojny w różnych warunkach i w ciężkim trudzie i walce wykwaliflowali młecz polski na wszystkich niemal krańcach świata.

Odwet za gwałty.

Warszawa. (Tel. własny). Oddział warszawski Naczelnego Rady ludowej w Poznaniu donosi: Ludność polska powiatu kozielskiego wsi Wierchosławice, Krzyżka i inne, sprowokowana przez „Grenzschutz“, nie mogąc znieść gwałtów i szykan ze strony Niemców, chwyciła za broń. Toczy się walki. Szczegóły jeszcze nie nadeszły.

Zestrzelenie samolotu niemieckiego.

Warszawa. (Tel. wł.) Wczoraj zestrzelono w okolicy Herbow niemiecki samolot, który wbił się do lasu w celach wywiadowczych. Pilot i obserwator zginęli na miejscu.

Jeszcze chcą coś wytargować.

Wiedeń. (Tel. własny). Z Berlina donoszą: Wiadomość o podpisaniu traktatu pokojowego przez Niemców wywołała na Górnym Śląsku wielkie rozgoryczenie. Prezydent Prus zachodnich Schneckenberg podał się do dymisyi.

Wiedeń. (Tel. własny). Dzienniki berlińskie donoszą, że generałowie i korpus oficerski noszą się z zamiarem ogłoszenia dyktatury wojskowej w Niemczech. Ktoś te groźby, że absolutnie nie wydadzą tych osób, których zażądała koalicja.

Wiedeń. (Tel. własny). Z Gdańska donoszą, że wskutek pogłosek o wystąpieniu wojsk polskich wypłacono urzędnikom pensje do 1 października, a robotnikom do końca lipca. Chorągwie pułków gdańskich przewieziono do Berlina. Burmistrz Gdańska wydał do ludności odezwę, wzywając ją do spokoju.

Warszawa. (Tel. własny). Według informacji z dobrego źródła dowiadują się polskie sery rządowe, że w prowincjach wschodnich przynajmniej Polsee, między innymi w Prusach królewskich, w Warmii i części Poznańskiego wybuchło powstanie niemieckich hakatystów. Rząd polski wydał wszel-

kie zarządzenia celem strzeżenia interesów Państwa i zgaicenia tego ruchu hakatystów.

Warszawa. (Tel. wł.) W nocna 23 b. m. oddziały niemieckie w szeregu miejscowości pogranicznych Śląska Górnego, a mianowicie pod Radnikami małym, Radłami, Kuznicą nową i Podgęztem szlachackim wywołały szereg napadów prawdopodobnie w celu sprowokowania powstania na Górnym Śląsku. Napady te wspierane ogniem artylerii zostały wszędzie odparte. Na Wieruszów uderzyły większe oddziały nieprzyjaciela, które spaliły most. Polskie oddziały odparły ataki nieprzyjacielskie. Niemcy ponieśli większe straty. Ze strony polskiej jeden ciężki i jeden leży ranny.

Gdyby się odważyli...

Warszawa. (Tel. własny). Paryski korespondent *Przeglądu* telegrafuje pod dniem 23 b. m., że na wypadek, gdyby Niemcy istotnie napadli na Polskę, marszałek Foch natychmiast podejmie kontakty na Niemcy i przeprowadzi go bezwzględnie. Padrewski otrzymał z Paryża uroczyste przyrzeczenie w tej mierze.

Nominacje.

Warszawa. (Tel. własny). Witold Bunikiewicz, b. szef Biura prasowego w Ministerstwie spraw zagranicznych, został zamianowany radcą legacyjnym w Atenach. Radcą legacyjnym w Tokio został zamianowany b. Wiceminister spraw zagranicznych Filipowski.

(z) U generała Iwaszkiewicza i szefa sztabu pułk. Kesslera zgłasza się codziennie i to bez względu na godziny przyjąć, pokazany zastęp osob cywilnym w sprawach nie należących zupełnie do zakresu działania dowódcy frontu.

W ostatnich zwłaszcza czasach bardzo wiele osób, przeważnie pan, nachadzi generała i jego sztab, przeszkadzając w pracy, która ze względu na toczące się walki i wypadki pierwszorzędnej znaczenia, jest gorączkową i wymaga największego spokoju.

Sądymy, że publiczność nasza zrozumie intencję niniejszej uwagi i apelu i zastosuje się do potrzeby chwili.

— Gen.-porucznik inż. Gołogórski dowódca okręgu generalnego Lwów, przyjmuje cywilne strony interesowane we wtorki i w piątki od godziny 10—12 w południe.

Naczelny i odpowiedzialny redaktor:
STANISŁAW ROSSUWSKI.

NADESLANE.

Za tę rubrykę Redakcyja nie bierze odpowiedzialności.

Dla tych, którzy jeszcze nie widzieli!

Jeszcze dziś i jutro.

„ALRAUNE“

cudna legenda utworu dramatycznego w 6 wielkich częściach

p. l.

CÓRKA KATA

Główne osoby dramatu: Księżna, Książka, Czerwona Haaka, Kat, Maja książniczka.

Dla wygody P. T. Publiczności ten sam program wyświetlają wytworne kina-teatry:

„Kopernik“
(Kopernika 9)

„Marysienka“
(pl. Snieki 5).

Największa Bezpartyjna
ilustracyja humorystyczna

Najlepsza Najtańsza

„PERSKIE OKO“

24 stron druku, 60 ilustracyj, wszędzie do nabycia

z a2 kor. lub. 1 M 30 fen.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

Licytacje.

E. XVII. 4579/13 (141). Edykt licytacyjny. Na wniosek Banku krajowego Król. Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskimi jako strony egzekwującej odbędzie się dnia 23 września 1919 o godz. 10 przed południem w sądzie powiat. S. I. we Lwowie w Oddz. XVII. drzwi 75 I. p., na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych licytacja A) realności objętych wyk. hip. l. 105, 2624, 2625, 2626, 2627, 2634, 2635, 2636, 2637, 2638, 2639, 2640, Dz. I. ks. gr. gm. m. Lwowa, oznaczonych l. konskr. 125^{1/2}, gm. m. Lwowa, B) realności whl. 2632 i 2633 Dz. I. parc. gr. oznaczonych l. kons. 2794/6, 2795/16, 2794/5 i 2795/15 ks. gr. gm. m. Lwowa a to łącznie real. pod A) poszczególnionych i łącznie real. pod B) poszczególnionych z tem, że cena kupna poszczególnych ciał tabularnych wypośredkowaną zostanie zapomocą obrachunku proporcjonalnego ceny szacunkowej poszczególnych ciał tabularnych do ogólnej ceny kupna. Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione: ad A) na 188 701 kor. 80 hal., ad B) na 11 375 kor. Najniższa cena ad A) wynosi 94 350 kor. 90 hal., ad B) 5687 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 75.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź

obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do dorężeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Sąd powiatowy S. I. Oddział XVII.
Lwów, 30 kwietnia 1919. (2175 1--3)

E. 7/19. Edykt licytacyjny. Na wniosek strony egzekwującej Kasy oszczędności miasta Sanoka przeciw spadk. sp. Klemensa Rozłuckiego odbędzie się dnia 30 czerwca 1919 godz. 9 rano w podpisanym sądzie biuro Nr. 9 na zasadzie warunków licytacyjnych licytacja realności whl. 691 gm. ny Bukowsko, składającej się z domu murosowego, blachą krytego, wraz z przynależnościami. Wartość szacunkowa 28 645 kor. Najniższa oferta 14 233 kor. Warunki licytacyjne mogą być przeglądane w podpisanym sądzie. Wzywa się wszystkich uprawnionych do zgłoszenia swych praw powyższej realności dotyczących.

Sąd powiatowy, Oddział II.
Bukowsko, 18 czerwca 1919. (2194)

E. 38/19 (6) Edykt licytacyjny. Na wniosek Wojciecha Grochala w Wieliczce odbędzie się dnia 28 sierpnia 1919 o godz. 10 przed południem w Sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 15 licytacja realności lwh. 143 ks. grt. gm. Wieliczka stanowiącej dom z ogr. dem i parkanem. Najniższa oferta wynosi 29 354 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Sąd powiatowy, Oddz. III.
Wieliczka, 15 czerwca 1919. (2174)

E. 149/18 (6) Edykt licytacyjny. Dnia 30 czerwca 1919 godz. 9 rano odbędzie się w podpisanym Sądzie sala nr. 10 przynależna licytacja realności lwh. 66 gm. Ka-

wczyn pb. 3/1. Wartość szacunkowa 2020 kor. Najniższa oferta 1010 kor. Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić w Sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia na szkobę nabywcy w dobrej wierze.

Sąd powiatowy, Oddział III.
Dębica, dnia 23 maja 1919. (2169)

Rozmaite obwieszczenia.

C. II. 105/19 (1). Przeciw Marcinowi Grochotowi z Niepołomic którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do sądu powiatowego w Niepołomicach przez Emilię Budzinową w Niepołomicach pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 202 gm. Niepołomic przez publiczną sprzedaż. Na podstawie tego pozwu wyznaczony został termin do rozprawy na 27 czerwca 1919 godz. 9 rano. Celem strzeżenia praw tegoż ustanawia się p. dr. Michała Dobrzańskiego, adw. w Niepołomicach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie tegoż w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.
Niepołomic, dnia 6 czerwca 1919. (2171)

C. 87/19. Edykt. Przeciw Michałowi Płoncu z Wał-Rudy, obecnie niewiadomemu z miejsca pobytu, wniesiony został pozew do sądu powiatowego w Radłowie o zniesienie współwłasności realności lwh. 24 gm. Wał-Ruda. Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 30 czerwca 1919 o godzinie 10 rano. Celem strzeżenia praw Michała Płonki ustanawia się Macieja Głowę z Wał Rudy kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie Michała Płonkę na jego koszt

i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy Oddz. II.

Radłów, 6 czerwca 1919. (2173)

L. 15.738 (2158)

Obwieszczenie.

Magistrat miasta Jasła wniósł do Starostwa w Jasle podanie o zezwolenie na budowę sieci rurociągu gazowego z rurociągu gazowego Mecinka-Nieglowice firmy Gartenberg i Schreier w celu ogrzewania i oświetlania miasta, nadto do użycia w celach przemysłowych.

Na podstawie reskryptu Namiestnictwa galicyjskiego z 6 maja 1919 r. L. XV a, 12387/XV a jako władzy kompetentnej po myśli § 142 ust. 2 ordyn. przem. do udzielenia powyższego zezwolenia, Starostwo w Jasle w imieniu i w zastępstwie Namiestnictwa obwieszcza niniejszem w myśl § 29 ordyn. przem., że w dniu 10 lipca 1919 r. o godzinie 10 przed południem odbędzie się rozprawa komisyjna na miejscu celem zbadania dopuszczalności projektowanego zakładu przemysłowego. Punkt zborny w Starostwie w Jasle.

O tem zawiadamia się wszystkich interesowanych z nadmienieniem, że ewentualne zarzuty przeciw projektowanej sieci rurociągu należy wnieść pisemnie przed wyżej określonym terminem do Starostwa w Jasle, a najpóźniej ustnie lub pisemnie w dniu rozprawy komisyjnej na ręce przewodniczącego tejże Komisji.

Po tym terminie wniesione zarzuty lub zażalenia nie będą brane pod uwagę przy ewentualnym wydaniu konsensu przemysłowego proszącemu Magistratowi.

Jasło, dnia 14 czerwca 1919.

Kierownik Starostwa:

Balicki m. p.

DONIESIENIA PRYWATNE

Bez operacji radykalna pomoc dla najzastarszalszych i najniebezpieczniejszych cierpień przepuklinowych u panów, pań i dzieci!

Proszę żądać prospektu gratis i franko od specjalisty patentowanych bandaży przepuklinowych

M. Freilicha,

Lwów, ul. Gródecka 1. 35
we własnym domu.

Dla Pań różnego rodzaju bandaże przepuklinowe sporządza kobieta pod jego nadzorem.

Ważne uznanie

największego lekarza i higienisty dzisiejszej doby dla lekarza przepuklinowego M. Freilicha.

Nasz honorowy członek M. Freilich, wybitny lekarz przepuklinowy we Lwowie, odznaczony naszym dyplomem honorowym za zasługi naukowe w dziedzinie lecznictwa i złotym medalem na III. międzynarodowej wystawie, otrzymał właśnie załączony dokument, przesłany na jego ręce przez naszego prezydenta honorowego prof. dr. med. Edwarda Reicha, dyr. i wiceprezydenta cesarskiej I. C. Akademii. List ten opiewa:

Wielce Szanowny Kolego!

Każdy lekarz i higienista, który postawił sobie za cel zmniejszenie liczby operacji chirurgicznych, musi spotkać się z uznaniem jako dobroczyńca ludzkości. W szczególności dotyczy to dziedzin cierpień pachwinowych, gdyż doświadczenie uczy, iż większą część tych chorych, poddających się operacji, umiera niż po operacji przychodzi do zdrowia. Musi więc przyjść do tego, by chorych takich leczyć bez operacji. W szczególności ten sposób terapii, zdaje się cieszyć o wiele lepszymi wynikami niż dotychczasowe metody operacyjne.

Z pomiędzy wielu metod, w najnowszych czasach używanych, a mających na celu uzdrowienie cierpiących na przepuklinę kiszki bez zastosowania operacji, by ominąć w ten sposób niebezpieczeństwa, metoda p. Freilicha we Lwowie, prowadzi najszybciej i najsukuteczniej do celu. Jest rzeczą konieczną potrzebną, by tę metodę wytłumaczyć w niedawno temu wydanej broszurce, wzięto poważnie pod rozwagę, aby zapomocą jej, wielu setkom ludzi przywrócić zdrowie i oszczędzić im niebezpieczeństwa krwawej operacji.

Upraszam za obowiązek mój wyrazić publicznie te moje głębokie przekonania.

Z szacunkiem

Dr. med. phil. scient. et lit. Reich
Universitäts-Prof. etc.

Nieuports-Bains w Belgii, 29 stycznia 1907.

Podziękowanie.

Wielmożny Panie Freilich!

dziękuję uprzejmie za założenie mi bandaży systemu Pana. Obecnie mogę znowu poruszać się swobodnie. **Polecam Pana każdemu.**

Z poważaniem Dr. Jan Danielski

starszy lekarz powiatowy
Rzeszów, 21 czerwca 1918 r. ul. Zamkowa 1. 1.

Jedynie artystyczne pismo satyryczno - polityczne

„SZCZUTKA“

Redaktor Stanisław Wasylewski, kierownik artystyczny Kazimierz Gruss.

W czwartek 26 b. m. wyjdzie zeszyt specjalny p. t.:

„POGROMY“

Cena K 1-50. — Prenumerata kwartalna K 16 —, z przesyłką pocztową K 16-50.

Prenumeratom naszym, którzy a powodu inwazyi ukraińskiej we wschodniej Galicyi nie byli w możności otrzymania „Szczutka“ dostarczymy komplet zeszytów od listopada do końca czerwca t. j. 30 zeszytów za zniżoną cenę K 25.—.

Administracya „Szczutka“, Lwów, Hotel George'a.

Bank krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkim Ks. Krakowskim

wraz z Filiami w Krakowie i Stanisławowie oraz ekspozyturą w Białej

przyjmują zgłoszenia subskrybcyi nowych akcyi Banku hipotecznego.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

Konsumu gospodarzo-mieszkańskiego, stow. zaraj. z ogr. por. we Lwowie ul. Łukasieńskiego 4 odbędzie się dnia 3 lipca 1919 o godz. 3 po południu z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z poprzedniego Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia.
2. Zmiana statutu z § 15 i 20.
3. Sprawozdanie i udzielenie absolutorium ustępującej dyrekcji.
4. Wybór dyrekcji i rady nadzorczej.
5. Wnioski.

W razie braku kompletu odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie w tym samym dniu z tym samym porządkiem dziennym o godzinie 4 po południu bez względu na ilość obecnych członków.

DYREKCYA.

XVII. B. Departament Magistratu.

Lb. 2401 (2187)

Komunikat.

Magistrat podaje do wiadomości, że sprzedaż spirytusu denaturowanego na miesiąc czerwiec br. rozpocznie się w sklepach rejonowych sprzedaży spirytusu z dniem 23 czerwca 1919 w racyi jednego litra na rodzinę za ściąganiem drugiego odcinka arkuszy kuponowych. Zarazem zawiadamia się mieszkańców miasta, że cena spirytusu denaturowanego wynosi 4 korony 30 hal. za 1 litr.

Lwów, 23 czerwca 1919.

NICI 2-50 Mk. szpulka (prawdziwe mocne) tuzinami, grosami taniej, bawełna jedwabna. Warszawa, Koszykowa 43 m. 36, róg Marszałkowskiej.

